Rok V! Nr. 76. Sosnowiec, środa 18 marca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-07, telefon redakcji 6-02, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-04. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Sprawa budowy domów robotniczych w Dąbrowie w dyskusji sejmowej.

WARSZAWA, 17. 3. (wł.) Dziś o godz. 10-tej rano rozpoczął się dalszy ciąg wczorajszego posiedzenia, trwającego bez przerwy 12 godzin.

Rozpatrywany na wstępie był wniosek PPS. o sprzedaży nieruchomości państwowej w nadleśnictwie w Dąbrowie - Górniczej na cele budowy mieszkań dla robotników. Wniosek referował poseł Poniatowski, wypowiadając się przeciwko wnioskowi ze względu na brak lasów w okolicach Dąbrowy.

Poseł Bień (PPS.) popierał wniosek, wskazując na konieczność budowy mieszkań dla robotników, których brak daje się dotkliwie odczuć rzeszom pracowniczym. Po krótkiej dyskusji wniosek odrzucono.

Następnie referowany był przez posła Kamińskiego (BB.), wniosek stronnictwa ludowego w sprawie zwolnienia od podatków gospodarstw powstałych po parcelacji. Referent wypowiedział się przeciwko wnioskowi ze względu na złe jego sformułowanie i zgłosił rezolucję, by podczas nowelizacji ustawy o reformie rolnej uwzględnione były postulaty, wysunięte przez stronnictwo ludowe. Rezolucję referenta przyjęto, odrzucając jednocześnie wniosek stronnictwa ludowego.

Wniosek posła Grynbauma w sprawie dostarczania trupów do prosektorjów wyższych uczelni referował poseł Bielewski (kl. n.) Referent wskazywał na dobre stosunki, panujące pomiędzy studentami żydami i chrześcjanami, nawoływał do pozbycia się przesądów i zaproponował odrzucenie wniosku. Wniosek posła Grynbauma popierał poseł Sommerstein (kl. żyd.). Wniosek izba odrzuciła.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 20 b. m., na którego porządku dziennym znajdą się między innemi poprawki wniesione do budżetu przez senat.

Sowiecka misja handlowa w Paryżu skazana przez rząd na zapłatę 40 miljonów franków.

PARYŻ, 17. 3. Wskutek skargi jednego z towarzystw naftowych, oraz pewnego banku, sąd paryski skazał sowiecką misję handlową na zapłatę 40 miljonów franków.

Podłożem konfliktu jest złamanie przez sowiecki syndykat naftowy umowy, zawartej z towarzystwem naftowem „Portopi". Towarzystwo to zażądało za złamanie kontraktu odszkodowania w wysokości 100 miljonów franków. Sąd uznał słuszność tej pretensji, lecz zmniejszył odszkodowanie do 40 miljonów.

OFICEROWIE WŁOSCY nie będą uczestniczyć w antypolskich prowokacjach w Bytomiu.

WARSZAWA, 17.3. W związku z wiadomościami, jakie się ukazały ostatnio w prasie niemieckiej i polskiej, o rzekomym udziale delegacji oficerów włoskich w obchodzie 10-lecia plebiscytu na Górnym Śląsku, który się ma odbyć w Bytomiu, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, iż wiadomości te są całkowicie niezgodne z prawdą. Nadmienić należy również, że prasa włoska podała już oficjalne zaprzeczenie tej wiadomości. (PAT).

WYPOWIEDZENIE UMOWY ZAROBKOWEJ W OKRĘGU BIELSKIM.

KRAKÓW, 17.3 (wł.) Związek właścicieli fabryk włókienniczych w okręgu bielskim wypowiedział umowę pracy. Właściciele dążą do obniżki płac o 12 proc.

ARESZTOWANIE TRZECH KOMORNIKÓW W LUBLINIE.

LUBLIN, 17.3 (wł.) W Lublinie aresztowano trzech komorników, pp. Wilnickiego, Tymcrowskiego i Modzelewskiego. Stwierdzono w ich kancelarjach wielkie niedokładności, wobec czego na pewien czas zostały zawieszone egzekucje.

Ukraińscy harcerze bandytami. Dwa zbrojne napady pod Borysławiem.

LWÓW, 17.3. Policja borysławska aresztowała wczoraj dwu studentów ukraińskich Mikołaja Płytycza i Karola Kapkę, członków nielegalnej organizacji harcerzy ukraińskich „Płast".

W dniu 7 b. m. w nocy obaj „harcerze" dokonali napadu na Franciszka Kamińskiego z Horodyszczy i pod groźbą użycia rewolwerów zrabowali mu 77 złotych.

Tej samej nocy napadli oni na palacza firmy Standard Nobel, Józefa Mikosia i dali do niego dwa strzały rewolwerowe, na szczęście jednak chybili.

Policja przypuszcza, że również szereg innych napadów w okolicach Drohobycza jest dziełem rabusiów „harcerzy".

Z POSIEDZENIA KOMISYJ SEJMOWYCH.

WARSZAWA, 17. 3. (wł.) Dziś obradowała komisja konstytucyjna. Postanowiono przyjąć do komisji dodatkowych członków w osobach posłów: Rottenstreicha i Lewina. Referat w sprawie zmiany konstytucji wygłosił wicemarszałek Car, omawiając zasadnicze różnice między konstytucją obowiązującą obecnie, a opracowaną przez BB. W czasie dyskusji omawiania spraw na temat ankiety konstytucyjnej, opozycja wstrzymała się od podania kandydatów - rzeczoznawców.

* * *

Komisja opieki społecznej rozpatrywała wniosek PPS i NPR w sprawie jednolitej ustawy ubezpieczeniowej. Uchwalono sprawę tę skierować do komisji ochrony pracy.

Budżet z poprawkami senatu w komisji budżejowej sejmu.

WARSZAWA, 17. 3. (wł.) Na komisji budżetowej rozpatrywany był ponownie budżet, przesłany do sejmu przez senat. W dyskusji omawiana była sytuacja finansowa i realność budżetu. Podczas dyskusji nad zniżką uposażeń urzędniczych poseł Rybarski (kl. n.) zaznaczył, że urzędnicy powinni być powiadomieni o redukcji płac kilka miesięcy przed zamiarem jej dokonania. Poseł Wyrzykowski (kl. chł.) uznał, że zniżkę należy przeprowadzić już w początkach nowego roku budżetowego.

Poseł Rozmaryn (kl. żyd.) stwierdził, że senat swojemi poprawkami nie przyczynił się do urealnienia budżetu.

W dyskusji zabrał głos minister Matuszewski, omawiając realność budżetu i ogólną sytuację gospodarczą i stwierdził, że okres od miesiąca kwietnia do września jest najcięższy, poczem nastąpi poprawa. Poprawki wniesione do budżetu przez senat przyjęto.

Zwłoki górnika poszarpane przez psy

KATOWICE, 17.3. Na polach pod Siemianowicami znaleziono poszarpane przez psy zwłoki górnika Jerzego Michalskiego. Przypuszczano początkowo, iż Michalski padł ofiarą zbrodniczego czynu, znaleziono jednak przy nim dwie butelki po denaturacie, wyświetliły zagadkę jego tajemniczej śmierci.

Inżynier-niemiec o wyzysku pracy w Rosji

BERLIN, 17.3 (wł.) Niemiecki inżynier Robert Misch, który pracował w Zagłębiu Denieckiem, opublikował książkę o pracy w Rosji sowieckiej. Autor nawołuje do nieprzyjmowania pracy w Rosji, ze względu na istniejący tam wyzysk.

SENAT PRZY PRACY.

WARSZAWA, 17.3 (wł.) Dziś odbyło się posiedzenie senatu, na porządku którego rozpatrywano sprawę bura meljoracji rolnej na Polesiu. Ustawę, po zreferowaniu jej przez senatora Wańkowicza (BB) przyjęto. Z kolei senator Załczek (BB) referował ustawę o udzieleniu pomocy kredytowych instytucjom państwowym. Ustawę przyjęto. Ustawę o opłatach stemplowych referowaną przez senatora Szarskiego przyjęto. Następnie przyjęto 15 umów międzynarodowych referowanych przez senatorkę Hubicką, senatora Potockiego (BB), senatora Rostworowskiego (BB) i senatora Pawelca (BB).

Umowę likwidacyjną polsko - niemiecką i traktat handlowy z Niemcami referował senator Wielowiejski (BB.).

FRANCUZI CHCĄ ZIEMNIAKÓW Z POLSKI.

WARSZAWA, 17. 3. (wł.) Do Polski przyjechał specjalny delegat francuskiego ministerjum rolnictwa p. Hojewski, celem zorjentowania się jakie artykuły rolnicze nadadzą się na wywóz z Polski do Francji. Francja szczególnie reflektuje na ziemniaki polskie.

W TRYBACH MŁÓCKARNI.

PIOTRKÓW, 17.3 (wł.) W majątku Karczew, pow. piotrkowskiego, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Właściciel majątku p. Wehr podczas naprawiania młóckarni dostał się w jej tryby i został poszarpany na kawałki, ponosząc śmierć na miejscu.

PO KARAMBOLU Z POCIĄGIEM WYBUCH BENZYNY.

BERLIN, 17. 3. (wł.) Pod Simshornem pociąg osobowy, kursujący między Münster a Hamburgiem najechał na samochód osobowy. Lokomotywa oderwała przyczepkę samochodu i spowodowała eksplozję benzyny. Z trzech osób, znajdujących się w samochodzie, jedna poniosła śmierć na miejscu, a dwie zostały poparzone.

22-ga loterja państwowa.

WARSZAWA, 17. 3.

I-sze ciągnienie.

Zł. 20.000 nr. 36794.
Zł. 10.000 nr. 61654.
Zł. 3.000 n-ry: 132235 167343.
Zł. 2.000 n-ry: 3774 153055.
Zł. 1000 n-ry: 4930 18537 18577 25100 31332 41686 41686 46627 67411 83047 87011 110740 115280 115687 158495 167705 169203 174658 187202 199100.
Zł. 500 n-ry: 4172 4757 15300 15569 22946 26747 3091 32862 37073 42925 45932 47776 50708 52594 54351 57609 57697 60013 60135 61010 61783 629932 65342 69984 70736 71684 71498 74633 75752 80373 86048 88070 97226 98474 98633 99474 101602 104432 107485 107721 108447 111000 112274 112337 112419 112876 116703 117817 122010 122309 122527 122656 123553 126944 127455 130059 131289 132038 133872 135924 138105 139199 140675 141523 141821 149927 152802 158862 166735 170535 173751 173875 175836 180853 186200 191019 191531 192778 193735 204165 207029 207374 207568 207785 209939.

II-gie ciągnienie.

Zł. 400.000 nr. 203769.
Zł. 20.000 nr. 70498.
Zł. 15.000 nr. 204119.
Zł. 10.000 nr. 62308.
Zł. 3.000 n-ry: 58428 131311 136426.
Zł. 2.000 n-ry: 26208 119470 198017.
Zł. 1.000 n-ry: 32647 45879 53147 65211 105050 107576 146061 147561 157921 162833 180301.
Zł. 500 n-ry: 3171 10880 15177 16399 22615 25621 26353 26387 26963 28190 28980 30131 31044 35216 36586 36729 39636 40146 43624 48340 49694 51356 51371 51998 52656 56735 59130 74133 75957 83653 85016 86417 86777 88537 90015 90195 90155 91161 92190 97035 98959 100061 101277 102384 105036 105116 107601 108800 108971 109675 110201 112523 112650 114940 117375 121077 122376 126479 127558 128912 137699 138221 146345 146870 148201 150175 159134 159163 160472 163138 167548 168033 173788 180740 196666 197192 200737 200934 203138 203322 204296.

POKÓJ RYSKI.

W dziesiątą rocznicę podpisania traktatu pokojowego w Rydze.

Dziesięć lat temu — dnia 18 marca 1921 r. wieczorem — odbyło się w Rydze wspólne posiedzenie konferencji pokojowej polsko - sowieckiej, na której podpisano wypracowany w ciągu kilku miesięcy traktat pokoju pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą sowiecką. Posiedzenie odbyło się w pałacu „Czarnogłowców“. Ogromna sala wypełniona była członkami korpusu dyplomatycznego, dziennikarzami i publicznością.

Dla przypomnienia tej doniosłej chwili, podaję przebieg tego posiedzenia.

Obecni byli ze strony polskiej: przewodniczący delegacji, Jan Dąbski, oraz członkowie delegacji: Stanisław Kauzik, Edward Lechowicz, Henryk Strassburger i Leon Wasilewski. Ze strony rosyjsko-ukraińskiej: przewodniczący delegacji, A. Joffe, oraz członkowie delegacji — J. Hanecki, I. Kociubiński, E. Kwiryng i L. Oboleński.

Przewodniczył niżej podpisany. Następnie oznajmiłem, że po długich naradach komisyjnych obie strony doszły do zupełnego porozumienia co do treści traktatu pokojowego. Przystąpiłem następnie do odczytania traktatu Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą i odczytałem pierwszych 10 artykułów traktatu. Joffe odczytał po rosyjsku następne 10 artykułów. Kociubiński po ukraińsku — pozostałe artykuły. Poczem wezwałem delegatów do podpisania traktatu. Członkowie obu delegacji podpisali 3 oryginalne egzemplarze traktatu pokojowego i protokułu dodatkowego.

Po złożeniu tych podpisów wygłosiłem w imieniu delegacji polskiej przemówienie, które podaję tu w streszczeniu:

„Traktat pokoju, który przed chwilą podpisaliśmy, stanowi początek i podstawę nowego okresu w życiu i rozwoju polskiego narodu. Po przeszło wiekowem zmaganiu się narodu polskiego o niepodległość, po dwóch latach ciężkiej i krwawej wojny następuje okres pokoju i wzajemnej współpracy. Targana wojną i zamieszkami wschodnia połowa Europy wróci do normalnych warunków. Tu w tej sali wypracowany został pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą pokój porozumienia. Uznaliśmy wspólnie i dobrowolnie niepodległość Ukrainy i Białorusi. Za wspólnem porozumieniem wykreśliliśmy granicę i postanowiliśmy nie mieszać się w sprawy wewnętrzne drugiej strony. Staraliśmy się wszystkie kwestje rozstrzygnąć w sposób słuszny i sprawiedliwy, ustępowaliśmy sobie wzajemnie nietylko aby dojść do porozumienia, lecz aby ułatwić przyszłe nasze stosunki.

Polska, prowadząc w stosunku do swych sąsiadów na Wschodzie samodzielną politykę szczerego pokoju i współpracy, nie chce być barjerą pomiędzy wschodem a zachodem. Przeciwnie, Polska pragnie być pomostem, ułatwiającym te stosunki. Dlatego chce ona wejść w jaknajściślejsze stosunki gospodarcze z Rosją, Ukrainą i Białorusią, bo wzajemny interes gospodarczy jest najtrwalszą podwaliną pokoju. To jest nietylko szczerą intencja, ale pozytywnym programem rządu polskiego. Wykonanie jego zależeć będzie od obopólnej dobrej woli i zrozumienia wspólnego interesu.

Pokój, nad którym pracowaliśmy długo i mozolnie osiągnięty został przedewszystkiem wskutek panującego w narodach zainteresowanych zrozumienia, jak dalece jest on dla nich i dla świata całego konieczny“.

W końcowej części przemówienia wyraziłem wdzięczność społeczeństwu i rządowi łotewskiemu za doznaną przez nas serdeczną gościnność i zakończyłem słowami:

„W imieniu delegacji polskiej mogę stwierdzić, że pobyt nasz tutaj, wzajemne poznanie, a wreszcie sam fakt zawarcia pokoju w stolicy Rzeczypospolitej łotewskiej pogłębia te węzły szczerej przyjaźni, które łączyły Polskę i Łotwę od samego początku walki o własne państwowe wyzwolenie“.

Następnie głos zabrał Joffe, przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińskiej i rzekł m. in.:

„Bez względu na to, w jaki sposób starali się i starają wrogowie Sowieckich Republik, przekonawszy się o zupełnie bezowocnej interwencji wojennej, stosować nową interwencję przeciwko Rosji i Ukrainie, fakty mówią same za siebie. Jednocześnie, kiedy wrogowie Republik Sowieckich próbowali zastraszyć sąsiadów Rosji i Ukrainy pogłoskami o „agresywności sowieckiej“ i wiadomościami o koncentracji olbrzymich sił czerwonej armji na granicach — my tutaj, w Rydze, prowadziliśmy spokojne rokowania pokojowe i w rzeczywistości nietylko nie wykazaliśmy żadnej agresywności, lecz podpisaliśmy pokój, całkowicie zaspakający żywotne, sprawiedliwe i niezbędne interesy narodu polskiego.

Przez podpisanie pokoju z Polską zamyka się krąg pokojowych stosunków pomiędzy wszystkiemi państwami, które wchodziły dawniej w skład b. imperjum rosyjskiego, likwiduje się politykę gwałtu caratu i bez gniewu i nienawiści rozłączone narody z uczuciem szczerej przyjaźni mogą i winny rozwijać obecnie na zasadzie dobrych sąsiedzkich stosunków te więzy gospodarczego zbliżenia, które powstały między niemi w wyniku wspólnej jedności państwowej. W imieniu Rosji i Ukrainy mam szczęście oznajmić, że, o ile rzeczywiście żadne obce narodowi polskiemu interesy nie będą kierować polską polityką, to pomiędzy państwami, zawierającymi tutaj traktat pokojowy, wytworzą się niewątpliwie te przyjazne, dobre sąsiedzkie stosunki, o jakich mówił szan. przewodniczący delegacji polskiej“.

Następnie przemówił p. Mejerowicz, minister spraw zagranicznych Łotwy, wyrażając radość, że pokój w Rydze doszedł do skutku.

Po przemówieniu min. Mejerowicza oświadczyłem:

„Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia został wyczerpany. Mam zamiar przystąpić do zamknięcia posiedzenia. Czy przewodniczący rosyjsko - ukraińskiej delegacji nie ma nic przeciwko temu?

Joffe: Z naszej strony sprzeciwu niema.

„Zatem — oświadczyłem — zamykam 3 i ostatnie posiedzenie konferencji pokojowej z głęboką wiarą, że dzieło przez nas dokonane przyniesie szczęście naszym własnym narodom i całej ludzkości“.

Posiedzenie zakończono o godz. 10 m. 10 wieczorem.

Tak odbyło się podpisanie traktatu ryskiego, który położył kres wojnie polsko - bolszewickiej.

Jan Dąbski
b. przewodniczący delegacji polskiej na konferencji pokojowej w Rydze.

Wolny handel w niedziele i święta.

Projekt ministerjum przemysłu i handlu

Ciągłe zwracanie się niektórych organizacyj kupieckich do władz państwowych o pozwolenie prowadzenia handlu w niedzielę i święta, sprawiło to, że ministerjum przemysłu i handlu, w porozumieniu z ministerjum pracy i spraw wewnętrznych przygotowało projekt o handlu w niedziele i święta. Projekt ten zostanie wniesiony do izb ustawodawczych w końcu marca.

W projekcie tym mają otrzymać pozwolenie na handel w niedziele kupcy mięsni, nabiałowi, kwiaciarnie, firmy fotograficzne, owocarnie, piekarnie, a nawet wędliniarnie.

Niektóre jednak organizacje kupieckie, jak np. stowarzyszenie kupców polskich, jest przeciwne pozwoleniu na naruszanie spoczynku niedzielnego. Stowarzyszenie kupców polskich jest przeciwne przedewszystkiem ze względów religijnych i narodowych, a następnie uważa, że to pozwolenie naruszy w zbyt wielu wypadkach i ilość godzin pracy w handlu.

Następnie udzielenie pozwolenia na sprzedaż dla handlujących mięsem i pieczywem w praktyce będzie otwartym handlem wszystkich spożywców. Pozwolenie więc to przyczyniłoby się do powiększenia nielegalnego handlu. Tymczasem powinno dążyć się do wprowadzenia w życie takich prawideł i przepisów, aby kupiectwo i handel stanęło na, jeśli już nie dużym, to przeciętnym poziomie solidności.

Obecnie odbywa się cały szereg konferencyj w sprawie projektu ministerjum przemysłu i handlu.

Szczególnie oczywiście zaniepokojeni są tym projektem pracownicy, w obawie, aby nie godził on w ich prawo do dnia wypoczynkowego.

Kupcy tytoniowi przeciwko wprowadzeniu wolnego handlu.

Odbył się w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd związku kupców tytoniowych R. P., zwołany w celu omówienia projektu zniesienia przez polski monopol tytoniowy rejonów hurtowni wyrobów tytoniowych, oraz wprowadzenia wolnego handlu. Obradom przewodniczył wiceprezes związku inwalidów wojennych R. P. p. Szulczyński.

W zjeździe brało udział 300 delegatów z całego terenu Rzeczypospolitej. W wyniku obrad powzięto szereg rezolucyj, protestujących przeciwko projektowanemu zniesieniu rejonów hurtowni tytoniowych i wprowadzeniu wolnego handlu. Kupcy tytoniowi wychodzą z założenia, że zniesienie hurtowni przyniosłoby straty skarbowi państwa, jak również poderwałoby interesy kupców tytoniowych - inwalidów i innych koncesjonarjuszy uprzywilejowanych.

Zjazd wyłonił delegację która interwenjować będzie w tej sprawie u rządu.

Komitety obchodu imienin MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO w Zagłębiu

wzywają wszystkich obywateli do udekorowania domów i okien w dniu jutrzejszym.

Długi miasta Będzina wynoszą miljon, 349 tys. zł.

Z posiedzenia rady komisarycznej.

Onegdaj odbyło się drugie z kolei posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie:

Po przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia, wywiązała się dłuższa dyskusja nad sprawozdaniem finansowem i majątkowem miasta, które referował insp. Janiczak.

Referent na wstępie zaznaczył, że na pierwszem posiedzeniu rady podał sumę długu — niedoboru miasta na 800 tys. zł., obecnie zaś, przy dokładniejszem zestawieniu bilansu, jak również z powodu nadesłania magistratowi nowych rachunków (zamówienia b. zarządu miasta), suma niedoboru miasta powiększyła się aż do 1 miljona 349 tys. zł.

Powiększenie tej sumy spowodowały przedewszystkiem stare rachunki za leczenie chorych na koszt miasta, a nadesłane przez szpitale dopiero w ostatnich dniach. Rachunki te wynoszą zgórą 200 tys. zł. Dalej insp. Janiczak zakomunikował radzie, że magistrat ma możność w jednym z banków uzyskać pożyczkę wekslową na sumę 20 tys. zł. W sprawie tej rada wypowiedziała się za zaciągnięciem pożyczki.

Z uznaniem przyjęto oświadczenie dyr. Fürstenberga, który biorąc pod uwagę ciężki stan finansowy miasta, zaofiarował się udzielić magistratowi bezprocentowej pożyczki na sumę 20 tys. zł.

Omawiano również sprawę kredytu wekslowego miasta. Na wniosek dyr. Fürstenberga uchwalono upoważnić magistrat do zaciągnięcia kredytu wekslowego na sumę 500 tys. zł. (poprzednio rada miejska upoważniła do 380 tys. zł.).

Następnie tymczasowy kierownik magistratu inż. Rzeczkowski przedstawił radzie projekt dalszej gospodarki miasta.

A więc w pierwszym rzędzie magistrat przystąpi do prowadzenia robót miejskich inwestycyjnych. Pierwsza partja w liczbie 75 robotników będzie mogła być już zatrudniona w początkach kwietnia. Dalsze zatrudnianie bezrobotnych odbywać się będzie w miarę rozszerzania się robót. Według obliczenia ogółem w letnich miesiącach znajdzie pracę przy robotach miejskich około 250 osób.

Dalsza praca obecnego zarządu zmierza w kierunku najdalej idących oszczędności oraz ułożenia sobie najwygodniejszych warunków spłacania zaległych należności. Obecny zarząd miasta poczyni wszelkie starania, aby należność 95 tys. zł., przypadająca urzędowi skarbowemu za podatki ściągnięte przez magistrat, od mieszkańców Będzina, mogła być rozłożona na dogodne raty. O ile chodzi o sprawę spłacania pożyczek to magistrat uzyska prawdopodobnie moratorjum na okres 3 letni.

Z kolei przystąpiono do omawiania sprawy wypłacania subsydjów przez magistrat. Ogólna suma subsydjów, którą magistrat miał zamiar wypłacić różnym instytucjom, wynosiła 53 tys. zł. Ostatecznie jednak magistrat wypłaci tylko 24.560 zł. Subsydja zostaną wypłacone następującym instytucjom: **szkołom żydowskim 3.500 zł.; gimnazjum męskiemu 3.500 zł.· gimnazjum im. Fürstenberga 2.240 zł.; gimnazjum im. Krzymowskiej 2.100 zł.; gimn. żeńskie p. Bojarskiej 1.400 zł.; akademikom 1000 zł.; na wpisy dla głuchoniemych 1.000 zł.; macierzy szkolnej 1.500 zł.; wyd. tow. kulturalno-oświatowe 980 zł.; pow. komisji przysp. wojskowego i fizycznego 840 zł.; stow. b. więźniów politycznych 1600 zł.; kółko rolnicze „Pług“ w Gzichowie — 1000 zł.; kółko rolnicze „Pług“ w Małobądzu 1000 zł.; straż ogniowa ochotnicza w Będzinie 1.500 zł.; straż ogniowa ochotnicza na Koszelowie 1.500 zł. i związek straży ogniowych wojew. kieleckiego 500 zł.**

Wszystkie subsydja za 1929-30 r. skreślono.

* * *

Prośbę związku strzeleckiego uwzględniono i w związku z tem uchwalono wyasygnować 100 zł. na kupno nagrody dla zwycięzcy w zawodach marszowych, urządzonych z racji imienin marsz. Piłsudskiego.

* * *

Dłuższą dyskusję prowadzono w sprawie przyjęcia przez magistrat od sejmiku szpitala powszechnego w Będzinie.

Inż. Rzeczkowski oświadczył radzie, że w sprawie szpitala rozmawiał ze starostą Boxą, który oznajmił, że zgadza się na przejęcie szpitala przez magistrat od sejmiku.

Niezależnie od tego oświadczenia — mówi inż. Rzeczkowski — dostaliśmy pismo od starosty, który przypomina, że magistrat jest winien sejmikowi za leczenie chorych 200 tys. zł. W dyskusji nad temi sprawami zabrał głos dyr. Fürstenberg, który w swem przemówieniu, w ostrej formie krytykował samowolną gospodarkę b. zarządu miasta, z b. prez. Michlem na czele. Przemówienie swoje dyr. Fürstenberg zakończył tem, że b. zarząd budował szkoły i urządzał parki, a na leczenie chorych pieniędzy nie było. Takie postępowanie doprowadziło do tego, że dziś szpitala nie chcą leczyć chorych na koszt miasta.

Zabierał głos również dr. Barylski, który w swem przemówieniu krytykował obecną gospodarkę szpitala powszechnego w Będzinie. Między innemi stwierdził, że zarząd szpitala niepotrzebnie kupił aparat Roentgena i t. p. urządzenia szpitalne.

Ostatecznie cała rada wypowiedziała się aby magistrat przejął szpital od sejmiku, a do załatwienia tej całej sprawy powołać należy specjalną komisję. Do komisji zostali wybrani: dyr. Sz. Fürstenberg, p. Z. Salski i dr. Barylski.

OD ADMINISTRACJI.

Ponieważ stałe przypominania i prośby nasze, by nikt nie płacił prenumeraty roznosicielkom bez kwitu, nie odnoszą skutku, oświadczamy po raz ostatni, że kto zapłaci prenumeratę bez kwitu, ten będzie musiał płacić ją powtórnie.

Płacenie bez kwitu daje pole do nadużyć, które w każdym niemal miesiącu przyprawiają wydawnictwo nasze o stratę kilkuset złotych, co zawdzięczamy właśnie tym sz. prenumeratorom, którzy płacą bez kwitu.

Prace nad budżetem m. Sosnowca

Mimo choroby komisarza Kuźniaka komisja budżetowa odbywa posiedzenia.

Niezmiernie aktualną jest obecnie dla miasta sprawa budżetu na rok 1931-32., który wchodzi w życie już 1 kwietnia b. r.

Pomimo choroby komisarza Kuźniaka, który od kilkunastu dni nie opuszcza swego mieszkania, prace budżetowe nie uległy żadnej przerwie. Prace w tym kierunku prowadzone są przez komisję budżetową. Komisarz Kuźniak, nie mogąc opuszczać łóżka urządza posiedzenia komisyj u siebie w domu, które odbywają się w godzinach od 6 do 10 wieczorem.

W mieszkaniu p. Kuźniaka odbyły się 3 posiedzenia komisji budżetowej. Na pierwszem szczegółowo omawiany był dział kanalizacji i wodociągów, na drugiem — warsztaty miejskie, wczoraj omawiano wydział zdrowia i szpitalnictwo.

W skład komisji budżetowej wchodzą pp.: komisarz Kuźniak (przewodniczący), dr. Likiernik, dyr. Bereszko, sędzia Salak i zastęp. komisarza Almstaedt.

Prace budżetowe na komisjach odbywają się w atmosferze rzeczowej dyskusji i opracowanie poszczególnych działów jest bardzo staranne

Jak się dowiadujemy, jeszcze w tym tygodniu prace budżetowe na komisjach będą zakończone.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się posiedzenia rady komisarycznej pod przewodnictwem zastępcy komisarza p. Almstaedta.

Budżet opracowany jest w tendencji obniżenia wszystkich pozycyj. W porównaniu z projektem magistratu budżet uległ znacznym zmianom.

Goście z uniwersytetu krakowskiego

w Zagłębiu.

Onegdaj przybyło do Zagłębia 27 profesorów uniwersytetu krakowskiego studjum pedagogicznego, pod przewodnictwem profesora Gluta.

Celem wycieczki profesorów jest poznanie stosunków szkolnych oraz oświaty pozaszkolnej na terenie Zagłębia.

Mili goście zakwaterowali się w sali gimnastycznej państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu, gdzie młodzież przyjęła ich koncertem, a dyrektor Mazur wygłosił referat, w jaki to sposób na terenie b. Kongresówki społeczeństwo, nie czekając na pomoc rządu, samorzutnie rozbudowało szkolnictwo.

Wczoraj goście wizytowali seminarjum, byli na lekcjach w szkole ćwiczeń i w seminarjum, następnie pod przewodnictwem inspektora Frysztaka udali się na zwiedzanie nowych szkół w Sosnowcu.

Po południu prof. seminarjum pedagog Niweliński urządził dla gości odczyt przy epidjaskopie o współczesnem szkolnictwie w Niemczech.

Po odczycie goście byli obecni na posiedzeniu sejmiku szkolnego uczniów seminarjum. Tematem obrad sejmiku była sprawa budowy zimowej szkoły dla seminarjum i kolonij letnich w Rabce, gdyż znalazł się obywatel, filantrop, który na cele tego zakładu zaofiarował 3 morgi gruntu, częściowo zalesionego.

Następnie goście zwiedzili pracownię przyrodniczą szkół powszechnych na Wawelu i miejski uniwersytet ludowy.

Dziś pp. profesorowie zwiedzą instytucje szkolne w Dąbrowie, a wieczorem przyjrzą się życiu w świetlicach oświaty pozaszkolnej, zorganizowanych przez sejmik będziński.

Opiekę nad wycieczką przyjął na siebie inspektor szkolny.

Imieniny marsz. Piłsudskiego

w Zagłębiu.

ODEZWA KOMITETU W SOSNOWCU.

Komitet obchodu uroczystości imienin marszałka w Sosnowcu zwraca się z gorącym apelem do szerokich warstw miejscowego społeczeństwa, aby poparło wszystkie zamierzenia komitetu, gdyż całkowity dochód przeznaczony jest na półkolonje letnie dla dzieci bezrobotnych.

Na ten sam cel urządzona jest również zbiórka uliczna w dniu 22 b m..

Szlachetny cel niech wywoła odruch godny uczczenia wodza; niech nie brakuje wdowiego grosza, bo on właśnie będzie najlepszym wyrazem naszej troski o los młodego pokolenia i naszej czci dla marszałka.

KLUBY IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego kluby młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego, biorą żywy udział we wszystkich uroczystościach, związanych z obchodem imienin marszałka J. Piłsudskiego, w dniu 19 i 22 b. m. Niezależnie od ogólnych uroczystości poszczególne kluby na swych terenach i w swych lokalach urządzają dla swych członków i sympatyków akademje, połączone z prelekcjami i przedstawieniami.

Pierwszy klub sosnowiecki ku uczczeniu imienin marszałka, w niedzielę dn. 22 b. m o godz. 7 wiecz., odegra w sali polskich zw. zawodowych na Pogoni ul. Marjacka 1, sztukę p. t. „Bolszewicy“ W. Sieroszewskiego, klub Gliniaki urządza w dniu 22 b. m. o godz. 11 rano poranek w kinie „Palace“. klub Milowice uroczystą akademję z prelekcją prof. Nawrockiego. klub Konstantynów, urządza akademję w Zagórzu w dniu 19 b. m, w czasie której odegra „Więzień Magdenburga“, klub Koszelew — uroczystą akademję oraz sztukę „Oberek w sądzie“, kluby: Piaski, Gołonóg, Wawel. Pogoń, Dańdówka i Będzin, urządzają w dniu 19 b m., prelekcje i pogadanki o marszałku, we własnych lokalach.

W BĘDZINIE.

Dziś o godz. 6. 30 wiecz. odbędzie się capstrzyk, w którym wezmą udział organizacje wychowania fizycznego i straże ogniowe z orkiestrą na czele. Capstrzyk przejdzie ulicami miasta, poczem związek strzelecki wraz z harcerzami urządza na placu 3-go maja biwak z ogniskiem.

Dnia 19 tj. jutro uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele o godz. 9.30 w obecności władz państwowych, wojskowych i delegacyj ze sztandarami.

O godz. 11-ej rano defilada.

Wieczorem w sali na Górze Zamkowej sekcja sceniczna zw. strzeleckiego odegra sztukę pt. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“.

W OLKUSZU.

W dniu 16 b. m. w gabinecie komisarza kasy chorych w Olkuszu p. Milbrandta odbyło się posiedzenie komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego, na którem ostatecznie ustalono program obchodu, który przedstawia się jak następuje:

Wieczorem 18 b m. capstrzyk orkiestry oddziału Strzelca ze Skały wraz z oddziałami Strzelca z Olkusza, Wolbromia i Skały, oraz strażami. W dniu 19 o godz. 8 i pół uroczysta modlitwa w miejscowym kościele, zaciągnięcie honorowej warty przed tablicą, wmurowaną w gmachu starostwa z podobizną marszałka i wyrytemi nazwiskami poległych bohaterów z całego powiatu, przemówienie dra Łapińskiego i defilada oddziałów Strzelca i innych organizacyj.

Rano o godz.. 11 w sali kina „Orzeł“ odbędzie się poranek dla młodzieży gimnazjalnej. Wieczorem o godz. 7, w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1, odbędzie się akademja z następującym programem : zagajenie p. starosty, przemówienie prelegenta, śpiew „Hejnału“ pod batutą p. Pilińskiego, deklamacje Strzelca olkuskiego, fanfary, duet(cytra i skrzypce),deklamacja p. Tarchalskiej, obrazek sceniczny „Wigilja na Murmaniu“ (wykonają Strzelcy).

W KLUCZACH.

W Kluczach zawiązał się komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego, który ułożył b bogaty program akademji w dniu 19 b. m. Na część 1 złożą się: słowo wstępne, obrazek sceniczny „Nie rzucim ziemi“, polonez „Tryczenie“ wykona orkiestra dęta pod batutą p. Sosnowca, obraz muzyczny „Ewangelista“. W drugiej części: popisy orkiestry, deklamacja „Piłsudski“ (wygłosi p. Polcarowa), „Hymn strzelców Piłsudskiego“ (wykona chór i orkiestra), deklamacja „Wódz“ (wygłosi p. Kulawikówna), fanfary i t. p. Na zakończenie „Marsz pierwszej Brygady“.

Dochód na sieroty po poległych obrońcach ojczyzny.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 18 Środa	Dziś: Gabrjela Jutro: Józefa Wschód słońca: 5.53 Zachód słońca: 5.58

RADIO

WARSZAWA.

Środa, 18 marca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muz. z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.20. Kom. gospod. 14.40. Odczyt dla maturzystów p. t. Zagadnienie samorództwa i odkrycia Pasteur'a. 15.00. Odczyt dla maturzystów p. t. Rzym starożytny. 15.35. Kom. harcerski. 15.50. Nowy tom Pism Józefa Piłsudskiego. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Kwadrans dla najmłodszych. 16.45. Muz. z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Katowic. 17.45. Koncert popul. 18.35. Rozmaitości. 19.00. Uroczysty capstrzyk z przed Belwederu. 19.30. Płyty gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Wśród książek. 20.15. Odczyt p. t. Pierwsze przejawy krytyki muz. w Polsce. 20.30. Koncert wiecz. W przerwie kwadrans lit. i repertuar teatrów miejsk. Warsz. 22.00. Feljeton p. t. Życie zamrożone. 22.15. Muzyka z płyt 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z „Oazy".

KATOWICE.

Środa, 18 marca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.20. Kom. gospod. z Warsz. 14.40. Odczyty dla maturzystów z Warszawy. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.35. Intermezzo muz. 15.50. Odczyt z Warsz. 16.15. Program dla dzieci z Warsz. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Z wypraw narciarskich. 17.45. Koncert popul. z Warsz. 18.35. Program na dz. nast. i kom. T. P. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Capstrzyk z Belwederu. 19.30. Rozmaitości. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. Po dzien. kom. sport. 20.00. Wśród książek z Warsz. 20.15. Odczyt muz z Warsz. 20.30. Koncert, kwadrans lit. i feljeton z Warsz. 22.50. Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Uproszczone egzaminy czeladniczo-mistrzowskie na terenie woj. kieleckiego.

Izba rzemieślnicza w Kielcach, chcąc umożliwić rzeszom rzemieślniczym częściowo wykwalifikowanym, uzyskanie świadectw czeladniczych i dyplomów mistrzowskich, wprowadziła obecnie tak zw. „uproszczone egzaminy mistrzowsko — czeladnicze".

Najważniejszą ulgą, stosowaną przy egzaminach uproszczonych jest zwolnienie od obowiązku *wykazania się świadectwami szkolnemi, a nawet od obowiązku posiadania określonego poziomu naukowego.* Celem egzaminu uproszczonego jest sprawdzenie poziomu kandydata wyłącznie z punktu widzenia fachowego i stwierdzenia czy roboty w jego warsztacie wykonane są należycie.

Prócz tego kandydat może składać egzamin czeladniczy i mistrzowski jednego i tego samego dnia i przed jedną komisją. W normalnych zaś warunkach pomiędzy złożeniem obu egzaminów musi upłynąć przynajmniej trzyletni okres pracy w charakterze czeladnika.

Z powodu tak daleko stosowanych ulg do egzaminów uproszczonych *zgłasza się olbrzymia ilość kandydatów.*

Od dn. 2 b. m., aż do chwili obecnej, uproszczone egzaminy czeladniczo - mistrzowskie przeprowadzono w następujących miejscowościach woj. kieleckiego: *w Sandomierzu, Radomiu, Wierzbniku i Ostrowcu.*

Egzaminowi zostali poddani wszyscy kandydaci, którzy prowadzą samoistne warsztaty rzemieślnicze w wyżej wymienionych miastach i okolicznych miejscowościach. Egzaminami zostały objęte następujące zawody: *fryzjerski, rzeźniczy i wędliniarski, malarski, lakierniczy, piekarski, cukierniczy i piernikarski, stolarski, tokarstwo w drzewie, krawiecki, czapnictwo, kapelusznictwo, kuśnierstwo, szewctwo i cholewkarstwo, siodlarstwo i tapicerstwo, zegarmistrzowstwo, jubilerstwo złotnictwo, grawerstwo i blacharstwo*

We wspomnianym okresie odbyło się około 700 egzaminów, przyczem zaznaczyć należy, że czynności egzaminacyjne przeprowadzone zostały przez 38 komisyj egzaminacyjnych czeladniczo - mistrzowskich, powołanych na terenie powyżej wymienionych miast

W egzaminach, które były kolejno przeprowadzane brał udział prezes izby rzemieślniczej w Kielcach, p. *Stefan Smuga.*

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że izba rzemieślnicza w wykonaniu postanowień ustawy przemysłowej i regulaminów, przeprowadziła przez zorganizowane komisje egzaminacyjne czeladniczo - mistrzowskie, egzaminy uproszczone również *w Kielcach, Częstochowie, Sosnowcu i Będzinie, w ogólnej ilości około 1.300.*

W obecnej chwili powołane przez izbę rzemieślniczą komisje egzaminacyjne przeprowadzają w dalszym ciągu egzaminy czeladniczo - mistrzowskie na terenie miast: *Końskich i Opoczna*, a następnie egzaminy odbędą się w pozostałych miastach woj. kieleckiego.

Fuzja tow. sportowych ks. „Sosnowiec" i tow. sp. „Victoria" dokonana.

Od szeregu tygodni obiegały w sferach sportowych pogłoski o projektowanej fuzji K. S. „Sosnowiec" i T. S. „Victorja". Ogół sportowy m. Sosnowca doczekał się wreszcie zrealizowania tego projektu. Mianowicie oba towarzystwa odbyły walne zebrania w dn. 1 b. m., na których po dłuższej dyskusji zapadły niemal jednomyślne uchwały, żądające fuzji.

Nowe towarzystwo nosić będzie nazwę: Sosnowieckie towarzystwo sportowe „Unja", a zacznie swą działalność od chwili przedłożenia protokułów komisyj fuzyjnych. obu towarzystw, których prace są na ukończeniu.

Nowoobrany zarząd S. T. S. „Unja" na pierwsze miejsce swego programu wysuwał rozbudowę stadjonu b. K. S. „Sosnowiec", realizacji czego przy poparciu odpowiednich czynników udostępni szerokim rzeszom młodzieży miejscowej uprawianie tej czy innej gałęzi sportu oraz wpłynie na rozwój i podniesienie rozwoju sportowego w Zagł. Dąbrowskiem..

Nowemu towarzystwu życzymy jaknajlepszych wyników.

WARSZAWA.

Czwartek, 19 marca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty gramof. 12.35. Tr. z Filh. Popul. koncert symf. z ok. imienin Pierwszego Marsz. Polski Józefa Piłsudskiego. 14.00. Stół wielkanocny i jego trad. 14.20. Kom. gospodar. 14.40. Odczyt dla maturzystów. 15.00. Odczyt dla maturzystów p. t. Upadek Rzymu i kultura starożytna. 15.35. Kom. LOPP. 15.50. O wychowaniu artystycznem młodzieży. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Muz. z płyt. 17.15. Emil Rzewuski w historji i legendzie 17.45. Koncert kamer. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Płyty gramof.. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 20.00. Wywiad red. J. I. Targa z pułk. B. Wieniawą - Długoszowskim. 20.15. Pogan. radj. p. t. Instytut Radjotechniczny i jego zadanie i znaczenie. 20.30. Tr. z Wilna. 21.30. Koncert pośw. żołnierzowi polskiemu. 22.00. Feljeton p. t. Pierwsze imieniny w polu. 22.15. Koncert ze Lwowa. 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muz. tan. z Gastronomji.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w Dąbrowie wystąpią artyści teatru miejskiego ze znakomitą komedją Ludwika Verneuilla p. t. „KOCHANEK PANI VIDAL". Sztuka ta należy do najlepszych utworów znakomitego komedjopisarza francuskiego.

„Kochanek pani Vidal" jest typową komedją francuską, którą cechują lekkość, dowcip, humor i atmosfera beztroskiej wesołości. Teatr sosnowiecki wystawieniem tej komedji zdobył sobie naprawdę sukces artystyczny, gdyż zespół grą swoją dostroił się do wysokiego poziomu komedji.

Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Pietrzaka.

Początek o godz. 8.15.

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 8.15 wiecz. „KOCHANEK PANI VIDAL".

Ceny miejsc popularne.

W sobotę, dnia 21 bm. premjera komedji St. Kiedrzyńskiego „MIŁOŚĆ BEZ GROSZA", autora granej niedawno sztuki „Kobieta, wino i dancing".

W środę, dnia 25 bm. o godz. 8.15 wiecz. „ŚWIT, DZIEŃ I NOC", z gościnnym występem Marji Malickiej i Aleksandra Węgierki.

Z Kielc.

(k) **Wszyscy do teatru polskiego.** W sobotę 21 b. m., w sali teatru polskiego w Kielcach, wystawiona zostanie przez świetny zespół teatralny 4 p. p. leg. wielka wesoła rewja p. t. „Dla was Kielczanki".

W programie najnowsze przeboje, pozatem obecni usłyszą poraz pierwszy na scenie utalentowanego śpiewaka kielczanina, p. Dackowskiego.

W rolach głównych pp.: Gruszczyńska, Rogowska, Wachnowa i inne. Rewja obfitować będzie w moc niespodzianek i niezawodnie wszyscy bawić się będą doskonale.

(k) **Kradzież.** W wydziale śledczym w Kielcach zameldowała Fankowska Jadwiga, zam. w Kielcach, przy ul. Hypotecznej 14. że skradziono jej zegarek srebrny męski i 300 zł. w gotówce.

CHARLES READE
DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

108

Pomiędzy rozmaitemi materjałami które skrzętnie nagromadził, miał także młode drzewko, zakończone dwuramienną odroślą, niby widłami. Poobcinał nieco końce tych odrośli i skrócił cały pieniek.

Tymczasem Helena, która nie spuszczała zeń oka, spostrzegła, że się już coś święci niedobrego, przybiegła więc, i spytała nieśmiało, co zaszło.

— Nic, nic — odparł Hazel opryskliwie.

— Czemuż więc siedział pan tak długo na piasku?

— Myślałem o rzeczy bardzo ważnej.

— A o czem, jeżeli mi wolno wiedzieć, bo nie roszczę sobie bynajmniej pretensji do tego.

— Myślałem o zarozumiałości i głupocie ludzkiej. Porywają się ludzie zwykle na rzeczy większe niż potrafią wykonać, a lekceważą zdrowy rozsądek i drobne, ale uzasadnione przestrogi kobiet i muszą oczywiście pokutować potem za to. Tak samo i ja w tej chwili, cierpię straszliwie dla tego, że byłem rozumniejszym, niby od pani.

— Ach! zawołała Helena! cóż się tutaj stało i co pan sobie znowu zrobił. Ale, co widzę? wszak to wygląda jak kula dla kaleki.

— Bo też to istotnie kula — rzekł Hazel, siląc się na okazanie spokoju — a ja, jestem kaleką.

Helena załamała ręce.

Hazel nie zdołał w tej chwili stłumić bolesnego uczucia i zapanować nad sobą; odezwał się głosem pełnym skargi.

— Niedołężny kaleka ze mnie. O, wolałbym nie żyć i nie zawadzać nikomu!

Pomiarkowawszy się jednak, spłonął wstydem, iż tyle słabości okazał wobec niej, więc porwał się ostatkiem sił, ujął kulę pod pachę i odwrócił się chmurny od Heleny.

Wspierając się na kuli oddalił się może o cztery kroki, gdy Helena jednym zwinnym susem go dopędziła.

Lewą ręką objęła go wpół, drugą zaś odebrała z pod ramienia kulę i rzuciła ją na piasek. Ujęła potem prawą jego rękę i ucałowała z pokorą, jak poddany, oddający cześć swemu monarsze. Włożyła na koniec rękę pod ramię Hazla i podtrzymała tak silnie, że nie upadłby, gdyby nawet zupełnie opuściły go siły.

— Nie pozwalam posługiwać się kawałkiem drzewa, dopóki ja tu jestem — rzekła Helena cicho, łagodnie i uprzejmie.

Hazel stanął nagle jak wryty, a łzy zakręciły mu się w oczach.

— Pójdź! — dodała Helena głosem wdzięcznym. — Tak tedy wsparty na niej zaszedł Hazel do jej groty; w drodze pytała go czule, co mu tak bardzo dokucza.

— Straszliwy ból w nodze aż do kolana — odparł Hazel. — Ale w tej chwili nie odczuwam najmniejszego bólu, bo serce moje napełniła znowu radość niewysłowiona.

— I moje także — rzekła Helena.— Gdyby tylko nie ta słabość pańska, nie to nieszczęście.

Nieszczęście to sprawiło, że niesnaski pomiędzy nimi przemknęły niespostrzeżenie jak lekki obłoczek. Formalnych przeprosin nie było wcale, nie było także mowy o usprawiedliwianiu się wzajemnem, i to właśnie było najpożądańsze; położenie bowiem nie zmieniło się, nie mogło się zmienić zresztą, a najwzględniejsze nawet roztrząsanie tego przedmiotu mogło rozdmuchać pożar na nowo.

Dziwnym zrządzeniem losu złączeni rozpoczęli odtąd jakby nowe życie, zupełnie niepodobne do poprzedniego. Nie był to już stosunek pacjenta do czuwającej nad nim kobiety, głównie z tego powodu, że Hazel nie mógł upaść tak nisko, by zająć na długo podrzędne stanowisko. W czynnościach życia codziennego zamienili się tylko rolami: Helena wzięła na siebie starania poza domem, była rybakiem i łowczym, a Hazel został kucharką. Był on zawsze niezmiernie czynnym, ale obracał się w kółku ciaśniejszym. Wykończył teraz ściany wewnątrz groty, wytynkowawszy je jak mozajką perłowemi muszlami.

Codzień doznawał teraz przez godzinę rajskiej rozkoszy, bo musiał przechadzać się, wsparty na ramieniu Heleny, która służyła mu za żywą kulę; trzymał jej rękę w swojej dłoni, czuł jej silne ramię podtrzymujące go podczas przechadzki. Byli sami, ale rozmawiali ze sobą szeptem — byli szczęśliwi nie zdając sobie nawet sprawy ze swego szczęścia. Zdawało się, że chwilowe nieporozumienie zostało usunięte na zawsze.

d. c. n.

Śmiałe włamanie do fabryki sztucznego jedwabiu

w Myszkowie przed sądem apelacyjnym w Sosnowcu.

Skazanie kasiarza i jego kochanki.

Dwa lata temu obiegła Zagłębie sensacyjna wiadomość o dokonaniu śmiałego włamania do fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie przez uzbrojonych kasiarzy.

Budynku, w którym znajdowała się kasa, pilnował stróż Stanisław Miszczyk.

Nad ranem, jak z pod ziemi wyrosło przed nim trzech mężczyzn, którzy przyłożywszy mu lufy rewolwerów do głowy, kazali paść plackiem i zachować spokój pod groźbą zastrzelenia. Jeden pozostał przy nim.

W niedługi czas potem kasiarze, unosząc bogaty łup, znikli w ciemnościach nocy. Zarządzony natychmiast pościg pozostał bez rezultatu.

Kasa ograbiona została z całej gotówki w kwocie 37.000 zł., przeznaczonych na wypłatę robotników, która miała się odbyć nazajutrz.

Minął jakiś czas i dopiero dzięki wytężonej pracy służby śledczej, która nie spuszczała z oka zawodowych włamywaczy, zagadkowe włamanie zaczynało nabierać pewnego oświetlenia.

Na wolności przebywał wówczas król kasiarzy Joachim Witkowski z Będzina, czasowo z więzienia urlopowany, celem... poratowania zdrowia. Rozrzutny tryb jego życia, jak również kompana jego Władysława Kyziora, kasiarza operującego na terenie Częstochowy, naprowadziły władze śledcze na właściwy trop.

Prócz Witkowskiego i Kyziora aresztowano trzeciego uczestnika śmiałego napadu, Ludwika Obrączkę, również „asa" złodziejskiego światka.

Kasiarze mieli szczegółowo obmyślony plan i na miejsce, celem zmylenia czujności policji, przyjechali różnemi drogami.

Pod zarzutem współdziałania z nimi osadzono również kochankę Witkowskiego, 27-letnią Bronisławę Marczakównę (Będzin, Sielecka 13), jej ciotkę 56-letnią Emilję Radzioch (Częstochowa, Krótka 1) i córkę Radziochowej, 20-letnią Helenę.

Sprawa ta była przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu, wobec jednak nikłych dowodów, zapadł wyrok uniewinniający.

Wczoraj sąd apelacyjny z Warszawy, bawiący na sesji wyjazdowej w Sosnowcu, rozpatrywał tę sprawę ponownie.

Dwudniowa rozprawa zakończyła się skazaniem Witkowskiego na 6 lat ciężkiego więzienia, Heleny Radzioch na 4 miesiące i Marczakówny na 8 miesięcy.

Co do pozostałych oskarżonych sąd apelacyjny zatwierdził wyrok uniewinniający.

(k) **Baczność, legjoniści!** Zbiórka, celem wzięcia udziału w capstrzyku z okazji dnia imienin marsz. Piłsudskiego, w dn. 18 b. m. odbędzie się o godz. 5 m. 30 popoł., w lokalu przy ul. Zamkowej nr. 6.

Zbiórka, celem wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie, odbędzie się w dn. 19 b. m.. o godz. 9 rano.

Zarząd wzywa wszystkich swych członków do gremjalnego przybycia.

(k) **Zabił kłonicą.** Stanisław Kosmala i Stanisław Goch, mieszkańcy wsi Wojszyn, gm. Oblasy, pow. kozienickiego, powracając ze Zwolenia, we wsi Załazy, gm. Grabów n. W. pow. kozienickiego, wszczęli awanturę, a następnie bójkę z Władysławem i Antonim braćmi Łopeckimi, w czasie której Stanisław Goch uderzył kłonicą w głowę Antoniego Łopeckiego, tak, że ten, nieodzyskawszy przytomności, po upływie 4 godzin zmarł.

Gocha i Kosmalę zatrzymano.

Piękne kobiety przy pracy

Jaką wolimy pracowniczkę, piękną czy brzydką?

Powszechnie utarło się twierdzenie, że dla kobiety uroda jest wszystkiem, że przed piękną kobietą otwierają sę podwoje niedostępnych dla wszystkich śmiertelników pałaców, że piękność ma wszelkie możliwości rozwoju, powodzenia i t. d.

Czy jest to twierdzenie słuszne?

Przyjrzyjmy się pięknej kobiecie zarobkującej, poszukującej pracy. Przy najlepszych nawet kwalifikacjach zawodowych, przechodzi ona istną gehennę, zanim znajdzie odpowiednią dla siebie placówkę.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że piękna kobieta to czar któremu ulegają wszyscy. Mężczyźni albo pragną poddać sie tęmu czarowi, albo boją się go. W pierwszym wypadku mężczyźni angażując piękną kobietę, cieszą się w duszy, że nawiążą z nią lekki flircik, w drugim wypadku angażują kobietę o gorszych kwalifikacjach, byleby nie była piękną. Szanse zatem pięknej kobiety poszukującej pracy są niewielkie.

Zaloty pracodawcy zmuszają piękną kobietę częstokroć do zrezygnowania z pracy i w obronie swej wolności osobistej wyrzeczenia się zarobków. Angażowanie się do tego rodzaju szefów byłoby dla kobiety, zresztą krokiem, wielce nierozważnym

Flirty szefów z pracownicami

nie trwają zazwyczaj długo i po krótkim czasie ustępują miejsca innym konkurentkom.

Istnieją mężczyźni, którzy nie przyjmują do pracy pięknych kobiet ze względów zasadniczych. Są to ludzie przeważnie żonaci, którzy, zdając sobie sprawę z potęgi piękności kobiecej, instynktownie unikają urodziwych pracownic, aby „nie wieść się na pokuszenie" i nie narażać swego szczęścia małżeńskiego dla przelotnego flirtu.

Piękne kobiety,

jako pracownice nie budzą do siebie zbyt wielkiego zaufania. Niektórzy szefowie obawiają się ich wpływu ujemnego na pracujących mężczyzn. Czar pięknej kobiety podnieca pracowników i stwarza atmosferę niekorzystną dla pracy.

Z wszystkich tych względów wynika, że piękna kobieta, hojnie obdarzona przez naturę, doznaje dużo bolesnych rozczarowań, gdy pragnie stanąć w szeregu osób pracujących.

Pradziadek się żeni!

Na weselu było 47 wnuków i 5 prawnuków.

W mieście Trenton w Kanadzie 94-letni Samuel Jarrow wstąpił w związki małżeńskie. Staruszek miał już dwie żony. Z pierwszą przeżył razem lat 60, z drugą lat 9.

Gdy obie umarły, Jarrow oświadczył swym ośmiorgu dzieciom, 47 wnukom i 5 prawnukom, że czuje się osamotniony i pragnie nanowo się ożenić.

Dał więc ogłoszenie do gazety i rozpoczął z damą, która odpowiedziała na jego ofertę, ożywioną korespondencję miłosną.

Listy były podobno tak piękne i gorące, że zdobyły damę szturmem.

Wkrótce potem nastąpiło spotkanie.

Kandydatka na żonę okazała się 63-letnią wdową.

94-letni narzeczony powiódł ją do ołtarza przy udziale całej rodziny.

„Nie dawaj lekarstwa mężowi! To trucizna!"

Krzyczał głośnik radjowy i uratował życie ludzkie.

Do jednej z aptek wiedeńskich weszła kobieta z receptą na lekarstwo dla jej chorego męża. Aptekarz wydał jej lekarstwo, ale gdy klijentka opuściła aptekę, nagle,

spostrzegł, że się omylił i wydał jej truciznę

Wybiegł przerażony na ulicę, ale kobiety już nie dogonił.

Aptekarza ogarnęła rozpacz: nie znał nazwiska, ani adresu klijentki, każda chwila groziła śmiercią nieszczęsnemu pacjentowi.

Co tu robić?

Aptekarz pobiegł

na wiedeńską stację radjową.

Po chwili we wszystkich aparatach w mieście zabrzmiał głos, wołający:

— Pani, która kupiła przed chwilą lekarstwo dla męża w aptece X. przez pomyłkę otrzymała truciznę.

Żona, wchodząc do sypialni męża, usłyszała te słowa,

dochodzące z głośnika.

Wróciła natychmiast do apteki, by sprawdzić, czy tak jest istotnie. Mąż był uratowany!

Z Sosnowca.

POGRZEB S. P. J. WAŚNIEWSKIEJ.

Wczoraj o godz. 10 rano odbył się pogrzeb ś. p. J. Waśniewskiej, długoletniej kierowniczki wydziału szkolnego w magistracie, zasłużonej działaczki na niwie społecznej.

W pogrzebie wzięło udział liczne duchowieństwo, przedstawiciele organizacyj społecznych i kulturalnych, władz samorządowych, urzędnicy magistratu, nauczycielstwo, szkoły powszechne ze sztandarami, delegacje szkół średnich, oraz liczna publiczność.

Nad grobem ś. p. J. Waśniewskiej wygłoszono szereg pięknych przemówień między innemi przemawiali pp.: dyr. Pirszłowa, Stanisław Kraupe, dyr. Płocki, prof. Nawrocki i prof. Korsak.

(s) **Oficerski kurs gazownictwa.** Związek oficerów rezerwy koło w Sosnowcu organizuje w najbliższych dniach oficerski kurs gazownictwa dla oficerów i podchorążych rezerwy.

Bliższe szczegóły, dotyczące programu kursu podane będą w prasie przez związek of. rez. po ukończeniu prac przygotowawczych.

(s) **Domorośli artylerzyści podczas świąt wielkanocnych.** Władze dorocznym zwyczajem ogłaszają zakaz strzelania podczas świąt wielkanocnych. Zabrania się nietylko strzelania lecz i sprzedawania przez apteki i składy apteczne materjałów wybuchowych.

Kary wymierzone w drodze administracyjnej przewidują: pieniężne do 500 złotych lub 14 dni aresztu, ewentualnie obie te kary łącznie.

Tyle władze, które stojąc na straży bezpieczeństwa publicznego spełniły swój obowiązek. Ale czy zakaz odniesie pożądany skutek, czy okaże się zdolnym zwalczyć tradycyjny zwyczaj, sięgający zamierzchłej przeszłości. Pod tym względem nasze niesforne chłopaki, skrzętnie zbierające grosz do grosza przed świętami, aby zakupić mniejszą lub większą porcję calichloricum i godnie wystąpić podczas świąt, to nasi najwierniejsi i najzagorzalsi tradycjonaliści.

Co rok więc między pisaną literą prawa a starą tradycją odbywa się walka, z której ta ostatnia wychodzi zwycięsko.

Z Czeladzi.

(c) **Wpadła do Brynicy.** Wieczorkówna Janina (Cmentarna) lubiła chodzić do szkoły nad uregulowaną rzeką Brynicą. Mimo częstych napomnień, stale robiła swoje. Onegdaj, idąc do szkoły nad brzegiem Brynicy wpadła do wody.

Na pomoc pospieszyli: nauczyciel p. Mazur i przodownik policji, p. Kopyciak, którzy napółprzytomną wyciągnęli z wody. Dziewczynka przeniesiona do mieszkania przodownika znalazła troskliwą opiekę skąd następnie zabrali ją rodzice.

(c) **Z policji.** Zostali pociągnięci do odpowiedzialności Józef Szafrański (Miłowicka) za zakłócenie spokoju publicznego i Bolesław Cholaj, Jan Molęda (Borowa) i Ludwik Szwed (Rynek) za opilstwo i awantury.

Z Zawiercia.

(z) **Życzenia dla marsz. Piłsudskiego.** Jutro, t. j. w dniu imienin marszałka Piłsudskiego, życzenia dla marszałka przyjmować będzie w gabinecie w starostwie, zastępca starosty p. Fr. Langert.

(z) **Urlop p. starosty.** Starosta zawiercki, p. St. Konopacki wyjechał na urlop. Zastępować go będzie wicestarosta, p. Fr. Langert.

Dr. med. Mieczysław Jerzy Ostern, były elew Zakładu Chemji lekarskiej Uniwersytetu Jana Kazimierza, były wieloletni Kierownik Pracowni Chemiczno - Bakterjologicznej Oddziału Dermatologicznego Powszechnego Szpitala Państwowego we Lwowie, naczelny lekarz miejski Miasta Zawiercia otworzył przy ulicy Narutowicza 5, Laboratorjum Chemiczno - Bakterjologiczne i przyjmuje do badania wszelkie analizy lekarskie ze specjalnem uwzględnieniem chorób przemiany materji.

1934.

Z Myszkowa.

(m) **Pożyczki na założenie sadów owocowych.** Bank rolny za pośrednictwem komunalnej kasy oszczędności w Zawierciu udziela pożyczki długoterminowej, na 3 i pół lata, na kupno drzewek owocowych wzwyż od 25 sztuk.

Cena drzewka owocowego jak: śliwa grusza, jabłoń, wiśnia lub czereśnia pierwszej jakości waha się od 4 do 5 złotych sztuka. Okręgowe towarzystwo rolnicze w Zawierciu wysyła instruktora ogrodniczego, który udziela wszelkich wskazówek i wyjaśnień na miejscu przy sadzeniu drzewek, za co pobiera 20 groszy od sztuki od członków kółka rolniczego, a 40 gr. od nie członków.

Z Olkusza.

(ol) **Ze straży w pow. olkuskim.** W ubiegłym tygodniu st. instruktor p. Kałkowski dokonał inspekcji straży sławkowskiej. Rezultat rewizji ksiąg gospodarczo - finansowych, narzędzi i remizy wypadł zadowalniająca. Na posiedzeniu straży rozpatrywano program prac i budżetu na rok bieżący i ustalono termin zwołania walnego zebrania. Podobna lustracja miała się odbyć w straży ogniowej w Bukownie, lecz nie doszła do skutku, z powodu nieobecności wszystkich członków zarządu, którzy zatrudnieni poza miejscem zamieszkania zbyt mało mają czasu na sprawy straży. Główną troską oddziału jest brak funduszów na wykończenie budowy remizy i obojętny stosunek ogółu mieszkańców dla spraw straży.

W nadchodzącą niedzielę ma się odbyć w Olkuszu w okręgowym związku straży ogniowych odprawa naczelników rejonowych.

OFIARA
złożona w administracji „Expressu"

Młodzież Gimnazjum Męskiego Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu składa 50 zł. na budowę statku szkolnego, w miejsce kwiatów w dniu Imienin Swojego Kochanego Dyrektora p. Józefa Kaczkowskiego.

„W ślepą babkę“ naokoło świata.

List sześć razy jechał przez ocean.

Deauville, wielka miejscowość nadmorska Francji, jest wszechświatowem kąpieliskiem, gdzie spotykają się ludzie z najrozmaitszych stron świata.

Tutaj też w jednym z wielkich hoteli spotkała się młoda para.

On był zdolnym architektem, nazywał się Monjou; ona była piękną córką miejscowego przemysłowca żelaznego w Reims, nazywała się Magdalena Galmot.

Młodzi

pokochali się niemal od pierwszego wejrzenia,

Magdalena czekała z dnia na dzień na oświadczyny młodzieńca, ale ten był widocznie zbyt nieśmiały, gdyż milczał uparcie.

Piękna panna była coraz bardziej rozdrażniona; stała się opryskliwa dla wielbicieli, aż wreszcie

nie pożegnawszy ukochanego wyjechała.

Architekt, dowiedziawszy się w hotelu, że panna Galmot opuściła Deauville, poczuł gwałtowną chęć do oświadczyn i natychmiast pojechał za nią do Reims.

Ale tu czekał go zawód. W domu przemysłowca oświadczono mu, że panna Magdalena

wyjechała w podróż naokoło świata,

nie zostawiając adresu, na który na leży jej przesyłać listy.

Monjou nie dał za wygraną.

Napisał list z oświadczynami i zostawił go u gospodarza hotelu w Deauville, gdzie poznał Magdalenę.

Ponieważ była ona stałym gościem hotelu, więc spodziewał się, że kiedyś tu zawita i list odbierze.

Przypadek sprawił, iż wkrótce potem ogromna firma budowlana zaangażowała architekta na roboty *do Tokio.*

W dwa tygodnie potem wsiadał na statek, udający się do Japonji.

Po półrocznej podróży Magdalena Galmot wróciła do Reims. Tu zastała list z oświadczynami, przysłany jej przez hotelarza z Deauville.

Na kopercie znajdował się dopisek.

„Odpowiedź przesłać do Tokjo“.

Następował dokładny adres Monjou w Tokjo.

Magdalena nie zapomniała jeszcze architekta. Odpowiedziała natychmiast depeszą:

„Zgadzam się“.

Ale tu znowu wkroczył przypadek.

Monjou właśnie opuścił Tokji i udał się do San Francisko.

Przychylna odpowiedź Magdaleny

sześć razy szła i wracała przez ocean,

zanim dosięgła rąk adresata.

Natychmiast wyruszył w podróż do Francji.

Przed paroma dniami odbył się w Deauville ślub młodej pary.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

TRZY miesięczne Kursy języków nowożytnych (francuski, niemiecki) pod kierownictwem profesorów specjalistów, najnowszą metodą Lingwafonową. Zapisy przyjmuje i udziela informacji: Sekretarjat, Dąbrowa, ul. Dąbrowskiego 13, I-sze piętro.

Kupno i sprzedaż

DO sprzedania sklep spożywczy wraz z towarem, pokojem i kuchnią, przy ul. Piłsudskiego. Wiadomość w administracji.

Ceny zniżone

3 fotografje pocztówkowe artystycznie wykonane zł. 5.—, 6 fotografji i portret zł. 10.— w zakładzie Michała Stelmaszczyka, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4, przystanek tramwajowy, ul. Żeromskiego.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 17. 3.

Warszawa — Dol. 8.92
Nowy - Jork 8.918
Londyn 43.36½
Paryż 34.93
Wiedeń 125.45
Praga 26.44 i pół
Włochy 46.77
Belgja 124.42
Szwajcarja 171.75
Holandja 357.75
Berlin 212.55
Dol. War. pr. obrt. 8.92 i pół
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 50.00—51.00
3-ch proc. Poż. Budowl. zł. 45.50—54.25
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 96.75—96.50
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.50

Tendencja utrzymana.

AKCJE.

Warszawa, 17. 3.

Bank Polski 135.00
Siła i światło 65.00
Cukier 29.00 — 29.50
Lilpop 20.25
Rudzki 12.00 — 11.50
Starachowice 12.25 — 12.50

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 17. 3.

Owies 18.75 — 19.75

Reszta notowań bez zmiany

Usposobienie spokojne.

SPRZEDAM budkę w ruchliwem miejscu nadającą się pod wszystkie produkty. Wiadomość w Zawierciu „Expres Zagłębia“.

SPRZEDAM połowę domu w śródmieściu wraz ze sklepem i mieszkaniem. Cena 10 tysięcy zł. Wiadomość w administracji „Expresu“.

PREZERWATYWY świeże tuzin zł. 4, wysyła dyskretnie Sosnowiec, tel. 5-13.

TAPICER sprzeda kozetki po złotych 45. Sosnowiec, Kołłątaja 10. oficyna II piętro.

POSADY i PRACE.

POTRZEBNA początkująca uczennica do szycia zgłaszać się zaraz. Głowackiego 5. Grzybówna.

POSZUKUJĘ młodej panienki do krawieczyzny obeznanej z początkami. Zgłoszenia: Florjańska 20.

PODRĘCZNA potrzebna do pracowni gorsetów i pasów „Rozalja“. Sosnowiec, Dęblińska 11.

UWAGA! Panowie zdolni i wymowni mogą zarobić 15 do 30 zł. dziennie przy łatwej sprzedaży. Zgłoszenia przyjmuje S. Sobel, Sosnowiec, Targowa 9. I p.

Zgubione dokumenty.

KRAWIEC Stanisław zgubił książkę wojskową wydana przez P. K. U. Miechów.

FRANCISZKOWI Łukawskiemu zam. w Kielcach. zginęła legitymacja z funduszu bezrobocia, książka Kasy Chorych i karta poborowa, wydane w Kielcach, które się unieważnia.

JAN Szelest zgubił książkę wojskową wydana przez P. K. U. Sosnowiec.

JANUSÓWNA Teodozja zgubiła dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyrekcję warszawską, który unieważnia.

RÓŻNE.

2 SAMOCHODY ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 10.25.

Przewrót w sztuce fotograficznej

6 zdjęć pocztówkowych artystycznie wykonanych

każde w innej pozie zł. 10—

zakład fot. „Studjo“, Sosnowiec, 3-go Maja 23, vis a vis kościółka kolejowego.

ODDAM na własność chłopczyka niechrzczonego dziesięcio - miesięcznego. Wiadomość: „Expres“ Dąbrowa.

HENRYK Klekot, lat 17 zamieszkały Czeladź - Piaski, Focha 13 wyjechał z domu rowerem w dniu 8 marca r. b. i dotychczas nie wrócił. Ubiór: granatowa bluza, bronzowe spodnie w kratę, pończochy bronzowe, czarne buciki. Kto by wiedział gdzie takowy przebywa, proszę powiadomić komisarjat Policji Czeladź.

ZAKŁAD zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.